

**TEATR POLSKI**  
**W BYDGOSZCZY**

**SCENA KAMERALNA**

**SEZON 1980/81**

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY  
GRZEGORZ MRÓWCZYŃSKI



ZASTĘPCA DYREKTORA  
ROMUALD PRZEPERSKI



KIEROWNIK LITERACKI  
JERZY NIESIOBĘDZKI



KIEROWNIK MUZYCZNY  
GRZEGORZ KARDAŚ



STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

„ *N*ajpelniejsza miłość to taka, która pcha do zguby i w niej się potwierdza. Jest to piękne właśnie dlatego, że takie nieuchronne a tragizm tego kusi zawsze dreszczem doznań jedynych, jakie warto przeżyć. W obliczu nieuchronnej katastrofy, przed którą nie ma ucieczki, wtedy, kiedy człowiek zostaje sam, należy tę grę rozegrać pięknie i dostojnie. To przynosi ukojenie. Bez histerycznych krzyków, daremnych błagań o litość.

W nicość kroczy się z chłodną rezygnacją i zimną elegancją...”

DAGNY PRZYBYSZEWSKA



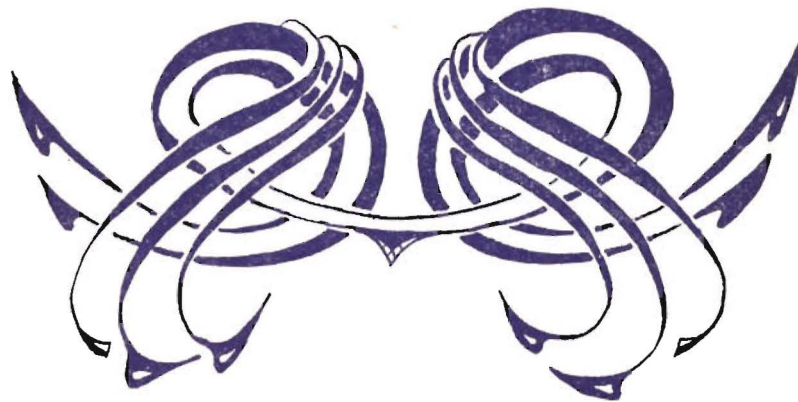
## STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

Urodził się w roku 1868 w Łojewie na Kujawach, w rodzinie nauczycielskiej. Do gimnazjum uczęszczał w latach 1881—1889 w Toruniu i Wągrowcu. Studiował w Berlinie (1889—90) architekturę i medycynę interesując się szczególnie fizjologią układu nerwowego. W latach 1892—93 pracował w redakcji „Gazety Robotniczej”, organu polskiej socjaldemokracji w Berlinie, występując ostro na jej łamach przeciw klerowi i lojalistycznemu ziemiaństwu zaboru pruskiego. Znaczący wpływ na Przybyszewskiego wywarła lektura dzieł filozoficznych F. Nietzschego: afirmacja życia jako jedynej wartości bezwzględnej, biologiczne uwarunkowanie postępowania ludzkiego, odrzucenie tradycyjnych pojęć dobra i zła i opartej na nich etyki, wyzwolenie człowieka silnego z wszelkich więzów moralnych — oto zasadniczy zrąb, na którym Przybyszewski budował koncepcje głoszone w całej twórczości. W dramatach jedynie problem winy ujęty jest w tradycyjnych kategoriach moralnych. Rozgłos studium *Zur Psychologie des Individuums* (1892) i indywidualna, oryginalna interpretacja muzyki Chopina zapewniły Przybyszewskiemu miejsce w środowisku niemieckoskandynawskiej cyganerii artystycznej, skupiającej przedstawicieli nowych kierunków w sztuce. Był to krąg artystów głoszących kult sztuki stanowiącej cel sam w sobie, wolnej od jakiegokolwiek tendencji. Odrzucając wszystko, co zewnętrzne, a więc pozorne, sztuka ma dotrzeć do „nagiej duszy” ponadczasowego człowieka; jest więc z gruntu sprzeczna z wszelkimi prądami realistycznymi, a zainteresowania ma wyłącznie metafizyczne.

Przybyszewski poprzez analizę stanów patologicznych odkrywał panowanie demona płci, któremu w swych konstrukcjach metafizycznych wyznaczał rolę dominującą. Interesował się też demonologią, satanizmem, czarną magią. Poprzedzony famą wybitnego pisarza o żywiołowym temperamentem, śmiałości wyobraźni, bogactwie stylu i demonicznego satanisty,

w 1898 roku przybył do Krakowa, gdzie wywarł olbrzymi wpływ na środowisko artystyczne. Oddziaływał nie tyle przez swą twórczość, ile przez wybitną, bujną indywidualność, styl życia oraz kierunek, jaki nadał pismu „Życie” jako jego redaktor od października 1898 do stycznia 1900 roku. Ogłosiwszy w słynnym manifestie „Confiteor” (1899) swoją słynną koncepcję sztuki — „absolutu, tj. odbicia absolutu-duszy, we wszystkich jej przejawach, niezależnie od tego, czy są dobre, czy złe, piękne lub brzydkie”, uczynił z „Życia” trybunę modernizmu polskiego.

Ciężkie przejścia osobiste: miłość do żony Kasprowicza, która porzuciła dla niego męża, tragiczna śmierć pierwszej żony, skłoniły Przybyszewskiego do przeniesienia się wiosną 1901 roku do Warszawy, kładąc kres jego wybitniejszemu oddziaływaniu. W latach 1906—1919 mieszkał w Monachium, wygłaszał odczyty w Polsce i za granicą, a podczas I wojny światowej prowadził akcję propagującą politykę współdziałania z państwami centralnymi. Od 1917 roku współpracował z poznańskim „Zdrojem” i był doradcą literackim lwowskiego wydawnictwa „Lektor”, dla którego tłumaczył i pisał wstępy. Po powrocie do kraju mieszkał rok w Poznaniu, a w latach 1920—24 pracował w polskim kolejnictwie w Gdańsku. W końcu 1924 roku przeniósł się do Warszawy, jako urzędnik kancelarii cywilnej prezydenta. Zmarł w 1927 roku w Jarontach na Kujawach.





STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

# ŚNIEG

OSOBY:

TADEUSZ  
BRONKA, JEGO ŻONA  
EWA, JEJ PRZYJACIÓŁKA  
KAZIMIERZ, BRAT TADEUSZA

WIESŁAW CELLARI  
KATARZYNA GAŁAJ  
OLGA SITARSKA  
WOJCIECH SIEDLECKI

ADAPTACJA I REŻYSERIA  
SCENOGRAFIA  
MUZYKA

**MAREK WILEWSKI**  
**MAREK GRABOWSKI**  
**ALEKSANDER MALISZEWSKI**

ASYSTENT REŻYSERA  
PROWADZENIE PRZEDSTAWIENIA  
KONTROLA TEKSTU

WIESŁAW CELLARI  
LAURA DZIENKIEWICZ  
ANNA PUCHALSKA

Spektakl granany jest bez przerwy

Premiera <sup>30</sup> – styczeń 1981 r.



★

Twórczość literacka

## Stanisława Przybyszewskiego

jest bardzo nierówna i przetrwała w zasadzie jako dokument literacki, odbicie prądów w literaturze przełomu stulecia i pierwszej ćwierci XX wieku, zwłaszcza ekspresjonizmu.

Po wielkim sukcesie studium o Chopinie i Nietzschem Przybyszewski opublikował w języku niemieckim tłumacząc później na polski „Requiem Aeternam” (1893), „Z cyklu Wigilij” (1899), „Na tym padole płaczu” (1901), „Synagogę Szatana” i „Dzieci Szatana” (1902), „Homo sapiens” (po polsku w 1901).

W latach krakowskich wydał Przybyszewski „Nad morzem” (1899), „Androgyne” (1900), „Na drogach duszy” (1900) i dramat „Dla szczęścia” (1900). Powodzeniem cieszyły się dramaty: „Złote ruiny” (1901), „Matka” (1903), „Śnieg” (1903), „Odwieczna baśń” (1906), „Śluby” (1906) i „Topiel” (1912).

W późniejszym okresie napisał powieść „Il regno doloroso” (1924) i dramat „Mściciel” (1927). Pozostawił po sobie 2-tomowe wspomnienia „Moi współcześni” („Wśród obcych” 1926 i wydany po śmierci tom „Wśród swoich” 1930).

★

„Był Przybyszewski niewątpliwie typem nerwowca. (...) Nerwowość ta o wszelkich znamionach hysterii miała zresztą także swoje uzasadnienie i usprawiedliwienie w jego teorii. On był przecież autorem znanego powiedzenia, że patologia to postęp, norma zaś reprezentuje głupotę.

Najbardziej jaskrawy wyraz znajdowały te cechy osobowości Przybyszewskiego w typie jego wyobraźni. (...) Ten typ wyobraźni znalazł w literaturze polskiej określenie: wyobraźnia tragiczna. Pisała o tym bliska znajoma Przybyszewskiego z czasów berlińskich:

*Oblędem była w nim chęć, żeby każdy ludzki stosunek, zarówno swój, jak i swej żony, podnieść do dziedziny, w której zamieni mu się ona w gorzką boleść. Próbował wmówić swym przyjaciółom, że Ducha ich kocha i potem pozostawiał ich oboje samych. Rozpaczliwie obawiając się, a mimo to prawie żywiąc nadzieję, że teraz dojdzie do tragedii, która go psychicznie zniszczy, błądził po ulicach...*

Stosunek do kobiet, skandaliczne dzieje związków miłosnych, historie kolejnych małżeństw — to była dziedzina życia Przybyszewskiego, która dla obserwatora z zewnątrz, a w szczególności dla obserwatora — filistra, stanowiła dowód, że autor „Synagogi szatana” nie poczuwa się do żadnych zobowiązań wobec zasad obyczajowych i moralnych przyjętych przez społeczeństwo. Układy typu klasycznego trójkąta, a nawet czworoboku, powtarzały się w życiu Przybyszewskiego niemal nagminnie, co więcej, z właściwym sobie ekshibicjonizmem przelewał on własne przeżycia i doświadczenia na papier i dzielił się nimi z ogółem czytelników lub widzów teatralnych — poprzez powieści i dramaty z kluczem, który współczesnym łatwo było dobrać: własnym życiem niejako ilustrował swe teoretyczne wywody na temat przemożnej siły „Chuci”.

WŁODZIMIERZ WICHNIAREK

## Taniec miłości i śmierci

(FRAGMENTY)

„Dla szczęścia”, „Matka”, „Złote runo”, „Śluby” — fanatyzm i erotyzm, pesymizm i znużenie wieku a jednocześnie wola wieczności stanowią osnowę dramatów Przybyszewskiego. Według Przybyszewskiego erotyczna strona życia człowieka jest tą poza stanami psychopatycznymi, w której przejawia się dusza, ta istotna prawda o nim, ten odwieczny absolut, nie przytłoczony, nie okiełznany, nie kontrolowany przez antagonistycznie nastawiony i pochodny od niej mózg. „Dusza” to motor, siła napędowa życia, Heraklitowy ogień. (...) W swej dążności do ewolucji posługuje się rodzajem ludzkim, kobietą i mężczyzną jako narzędziem, bez ich woli.

Drążenie psychiki człowieka, wewnętrzna walka uczuć, starcia instynktów i wynikające z nich katastrofy; kolizje dramatyczne i rozwiązania poprzez śmierć lub ekspiację w życiu, wszystko wynikające z narzuconej przez naturę fatalnej siły miłości, niemożność całkowitego i doskonałego jej spełnienia; śmierć i miłość — oto godne sztuki tematy.

Czy starcza ich na tragizm, czy tylko na „mały ludzki dramat”?

*„...to, co się w duszy człowieka klóci, co się wzajem szarpie i gryzie, jakie plany dusza człowieka snuje, jakimi wewnętrznymi przyczynami zostaje dusza ludzka ostatecznie pchnięta na drogę występku lub cnoty, to wszystko widzę na scenie w żywych postaciach” — pisał Przybyszewski.*

„Śnieg”, kameralny, statyczny, utrzymany w maeterlinckowskim nastroju dramat zapełnił rzeczywistość żywymi postaciami. Z założenia tworzył bohaterów mogących występować „wszędzie i zawsze”, mogą-

cych być „każdym” — powstawały marionetki ilustrujące tezę. W „Śniegu” sztuka się powiodła — są tu postaci konkretne — nie manekiny. Wydają się kochać i cierpieć naprawdę. I niezależnie od tego, czy dzieło pisarza odbierzemy jako ponadczasową parabolę ludzkiej tęsknoty burzącej swoje i cudze szczęście, by iść za czymś nieznanym ale fascynującym, po trupach i nie-szczęściu innych, nawet bliskich, czy jako dosłowną, ale i ponadczasową tragedię ludzi uwikłanych we własne namiętności.





DZIAŁ  
TECHNICZNY:

BRYGADIER SCENY  
EDMUND KINOWSKI

ELEKTRYK  
LESZEK JARZĘBEK

KIEROWNICY PRACOWNI:  
KRAWIECKIEJ DAMSKIEJ  
MODESTA WRÓBLEWSKA

KRAWIECKIEJ MĘSKIEJ  
WŁADYSŁAW KLIMASZEWSKI

MALARSKIEJ  
MACIEJ GNATOWSKI

STOLARSKIEJ  
ANTONI TROJANOWSKI

FRYZJERSKIEJ  
HALINA MUSIAŁŁ

AKUSTYK  
ZBIGNIEW FAC

REKWIZYTOR  
HIERONIM GUZEK

SZEWEC  
FERDYNAND ROGUSZKA

KOORDYNATOR PRACY ARTYSTYCZNEJ  
ZOFIA MRÓWCZYŃSKA

DZIAŁ LITERACKI:  
DZIAŁ WSPÓŁPRACY Z MŁODZIEŻĄ  
GRAŻYNA MELSKA

KONSULTANT PROGRAMOWY  
JADWIGA STURLIS

SEKRETARZ LITERACKI  
REDAKCJA PROGRAMU  
EWA ADAMUS-SZYMBORSKA

OPRACOWANIE GRAFICZNE  
RYSZARD CZAJKOWSKI

REDAKTOR TECHNICZNY  
PAWEŁ MERASZYŃSKI

W programie wykorzystano:

1. Ewa Kossak. Dagny Przybyszewska. „Zbłąkana gwiazda”. PIW, Warszawa 1975
2. fragmenty artykułu Włodzimierza Wichniarka opublikowane w programie „Śniegu” (Scena Inicjatyw Estrady Poznańskiej)
3. Tomasz Weiss. Cyganeria Młodej Polski. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970



